

Sygn. akt I.Ca 425/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Krzysztof Derda
Sędziowie:	SSO Antoni Czeszkiewicz (spr.) SSO Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2014 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **Towarzystwa (...) w W.**

przeciwko M. J.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda Towarzystwa (...) w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku

z dnia 21 października 2013r., sygn. akt I C 726/12

Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. Zasądza od pozwanego M. J. na rzecz powoda Towarzystwa (...) w W. kwotę 53.006,03 zł (pięćdziesiąt trzy tysiące sześć złotych 03/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 04 października 2011r. do dnia zapłaty;
2. Zasądza od pozwanego M. J. na rzecz powoda Towarzystwa (...) w W. kwotę 10.702 zł (dziesięć tysięcy siedemset dwa złote) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

I. Ca 425/13

UZASADNIENIE

Powód Towarzystwo (...) w W. wystąpił do Sądu Rejonowego w Elku z pozwem o zapłatę przeciwko pozwanemu M. J., w którym domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 53 006,03 zł tytułem zwrotu wypłaconego przez powoda odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 4 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów

procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż strony łączyła umowa z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Dnia 15 listopada 2008 r. pozwany spowodował wypadek komunikacyjny, znajdując się pod wpływem alkoholu, a ponadto zbiegł z miejsca zdarzenia. Powód wypłacił na rzecz poszkodowanych odszkodowanie w łącznej kwocie 53 656,03 zł.

Z uwagi na fakt, iż pozwany znajdował się pod wpływem alkoholu oraz zbiegł z miejsca zdarzenia, powód skorzystał z przysługującego mu prawa żądania zwrotu odszkodowania. Pozwany uznał roszczenie powoda i poprosił o rozłożenie powyższej kwoty 53 656,03 zł na raty. Powód uwzględnił tę prośbę. Pozwany spłacił kwotę 650 zł, do zapłaty pozostaje zatem jeszcze kwota 53 006,03 zł, której zapłaty powód domaga się w pozwie.

Pozwany ostatnią ratę wpłacił we wrześniu 2011 r. W piśmie odebranym przez pozwanego 19 września 2011 r. powód określił pozwanemu 14- dniowy termin płatności, stąd też powód dochodzi odsetek od 4 października 2011 r.

Pozwany nie uznał powództwa, domagał się jego oddalenia i zasądzenia na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Swoje stanowisko uzasadniał tym, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany znajdował się pod wpływem alkoholu lub zbiegł z miejsca wypadku. Ponadto pozwany wskazał, że termin do dochodzenia roszczeń zwrotnych wynosi 3 lata od momentu kiedy ubezpieczyciel spełnił świadczenie na rzecz poszkodowanego. Pełnomocnik pozwanego kwestionował także wysokość dochodzonego przez stronę powodową roszczenia.

Wyrokiem z dnia 21 października 2013 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I. C. 726/12 Sąd Rejonowy, oddalił powództwo i zasądził od powoda Towarzystwa (...) w W. na rzecz pozwanego M. J. kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, iż pozwany M. J. 15 listopada 2008 r. spowodował wypadek komunikacyjny. Pozwany nie dostosował prędkości do warunków jazdy, na skutek czego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w zaparkowane na parkingu przy ul. (...) II 9 w E. pojazdy. W wyniku w/w zdarzenia uszkodzonych zostało pięć samochodów.

W związku z powyższym zdarzeniem, pozwany wyrokiem Sądu Rejonowego w Elku z dnia 15 czerwca 2009 r. w sprawie o sygn. akt VI W 403/09, został skazany na karę grzywny.

Pozwany był w chwili zdarzenia ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w występującym po stronie powodowej Towarzystwie (...) w W., które to tytułem odszkodowania wypłaciło poszkodowanym łącznie kwotę 53 656,03 zł.

Powód kierował do pozwanego wezwania o zapłatę powyższej sumy. Pozwany zwrócił się o rozłożenie jej na raty, kwestionował jednak fakt pozostawiania w chwili wypadku pod wpływem alkoholu i to, że zbiegł z miejsca zdarzenia.

Powodowe Towarzystwo przychyliło się do prośby pozwanego w kwestii rozłożenia świadczenia na raty. Pozwany łącznie spłacił 650 zł, po czym zaprzestał dalszych spłat. W związku z powyższym, powód wezwał pozwanego do zapłaty, wezwanie okazało się bezskuteczne.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych, Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenia regresowe pozwanego są niezasadne. W ocenie Sądu, ze zgromadzonych w sprawie dowodów nie wynika, aby pozwany w chwili wypadku znajdował się pod wpływem alkoholu, jak również aby zbiegł z miejsca zdarzenia. Zarzut nietrzeźwości nie potwierdził się w toczącym się przeciwko pozwanemu postępowaniu karnym, dowody przedstawione zarówno w postępowaniu karnym, jak i postępowaniu cywilnym, nie wskazywały także na to, że zbiegł z miejsca zdarzenia. Uporczywe podkreślanie przez powoda, że pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia i pozostawał pod wpływem alkoholu, pozostaje w sprzeczności z wyrokiem karnym i w świetle art. 11 k.p.c. jest niezrozumiałe. Pozwany w dniu zdarzenia był zmęczony, przyjechał do

E. wieczorem z miejscowości K. i wówczas doszło do zdarzenia komunikacyjnego na parkingu. Pozwany nie do końca zdając sobie sprawę z tego, co zaszło, trafił do jednej z (...) dyskotek, a następnie wrócił do miejscowości K. Gm. Ś., gdzie przebywała jego żona. O zdarzeniu opowiedział dnia następnego żonie, wypił ze szwagrem alkohol. Zgłosił się na posterunek policji w O., tym samym inicjując dochodzenie w sprawie zdarzenia komunikacyjnego z dnia 15 listopada 2008 r.

Ponadto Sąd Rejonowy uznał także, iż fakt, że pozwany zapłacił powodowi kwotę 650 zł nie jest równoznaczny z uznaniem roszczenia. Z jego pisma do powodowego Towarzystwa wynika, iż kwestionował fakt pozostawiania pod wpływem alkoholu i ucieczki z miejsca zdarzenia i zdaniem Sądu tylko jego nieznanostwo prawa spowodowała, że zdecydował się zapłacić, nie znając wysokości całej kwoty, której domagała się strona powodowa. W ocenie Sądu, w świetle okoliczności sprawy, nie można poczytywać tego za uznanie długu.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód Towarzystwo (...) w W.. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił on:

- błędną ocenę niekwestionowanego faktu zapłaty przez pozwanego kwoty 650 zł podczas gdy prawidłowa ocena musi prowadzić do konkluzji, że pozwany uznał roszczenia powoda oraz błędne przyjęcie, iż oświadczenia woli pozwanego z 02.10.2009 r. oraz 24.03.2011 r. nie są uznaniem roszczenia powoda,

- obrazę przepisów art. 11 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż prawomocny wyrok skazujący wydany w postępowaniu karnym co do popełnienia przestępstwa nie wiąże sądu w postępowaniu cywilnym,

- obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez zupełnie dowolną, bezkrytyczną i jednostronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku czego Sąd wbrew zasadom logicznego rozumowania przyjął, iż pozwany nie oddalił się z miejsca zdarzenia oraz alkohol spożywał następnego dnia.

W związku z powyższym, powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł odpowiedź na apelację, domagając się jej oddalenia i zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, wysunięty przez stronę powodową zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. jest zasadny.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, wyrażoną w w/w artykule, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy, w przekonaniu Sądu Okręgowego, była błędna.

Z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, iż pozwany zdawał sobie sprawę, że przysnął za kierownicą i na skutek tego uderzył w stojące na parkingu samochody (był świadomy zdarzenia, nie rozumiał jedynie „jak to się mogło stać”). Świadomie oddalił się z miejsca zdarzenia (odjechał na parking obok, po czym udał się do jednego z barów nad jeziorem, gdzie chcąc „odreagować” wypił parę drinków), nie dopełniając ciężących na nim obowiązków. Zgłosił nawet, jak wynika ze złożonych przez niego zeznań, kradzież swojego samochodu. Dopiero po dowiedzeniu na komisariat przyznał się, że rozbił samochód. W ocenie Sądu, działania pozwanego od czasu, gdy uderzył w znajdujące się na parkingu pojazdy do czasu jego przyznania się do powyższego wobec funkcjonariuszy Policji, świadczą o tym, iż podejmował je w celu uniknięcia odpowiedzialności.

Zachowanie pozwanego po zdarzeniu komunikacyjnym, którego był sprawcą, wpisuje się w pojęcie „zbiegł z miejsca zdarzenia” z art. 43 pkt 4 Ustawy z dnia 23 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), co uzasadnia zasądzenie od pozwanego jako kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego przez powoda, z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, odszkodowania.

Określenie zachowania pozwanego inaczej aniżeli „zbiegł z miejsca zdarzenia” w rozumieniu Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), nie znajduje oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W świetle przeprowadzonych dowodów, zachowanie pozwanego, w przekonaniu Sądu, nie ma żadnego usprawiedliwienia.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, wyprowadzone na ich podstawie wnioski pozostają jednak z nim w sprzeczności. W związku z powyższym zarzut powoda w zakresie naruszenia art. 233 k.p.c. uznano za zasadny.

Sąd Okręgowy nie podziela także stanowiska Sąd I instancji w kwestii uznania roszczenia przez pozwanego, co ma znaczenie jeżeli chodzi o przedawnienie roszczeń strony powodowej.

Sąd Rejonowy, skonstatował, iż z czynności pozwanego nie wynika, aby uznał on roszczenie. W świetle art. 123 § 1 pkt 2 k.c., nie mogło zatem dojść do przerwania biegu przedawnienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie pozwany, zwracając się do powodowego Towarzystwa (...) o rozłożenie długu na raty, dokonał czynności konkludentnej, którą należy zakwalifikować jako uznanie niewłaściwe. W wyroku z dnia 19 września 2002 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II CKN 1312/00, Sąd Najwyższy wskazał, iż „zwrócenie się przez dłużnika do wierzyciela o rozłożenie należności głównej na raty i zwolnienie z obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie może stanowić uznanie roszczenia (art. 123 § 1 pkt k.c.) także wtedy, gdy proponowane porozumienie między stronami nie doszło do skutku” (OSNC 2003/12/168, Biul. SN 2003/3/14, Lex 75264).

Pozwany zwrócił się do powoda o rozłożenie długu na raty, a po przychylnym rozpatrzeniu prośby zapłacił część długu, jego zachowanie uzasadniało zatem oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia, a co za tym idzie należało je traktować jako okoliczność przerywającą bieg przedawnienia. Podkreślić należy, iż uznanie przerywające bieg przedawnienia może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną- co nastąpiło w niniejszej sprawie. Nie musi ono wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia (M. Pyziak- Szafnicka, Komentarz do art. 123 Kodeksu Cywilnego (w:) Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz. , LEX 2009).

Mając na uwadze powyższe, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu, orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 k.p.c.